

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 marca 2015 r. około godziny 11:20 funkcjonariusze Straży Miejska ujawnili na ulicy (...) w W. wykroczenie polegające na postoju pojazdu marki N. o nr rej. (...) na chodniku bez pozostawienia 1,5 metra przejścia dla pieszych. Powyższy czyn stanowiący wykroczenie z art. 97 k.w. został zarejestrowany przy pomocy aparatu cyfrowego, którym wykonano 4 zdjęć.

W toku czynności na podstawie informacji uzyskanej z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców Straż Miejska m. st. W. II Oddział (...) ustaliła, że współwłaścicielem pojazdu jest D. K. zamieszkały w W..

W konsekwencji popełnienia wykroczenia Straż Miejska skierowała do współwłaściciela pojazdu – D. K. wezwanie z dnia 08 kwietnia 2015 r., w którym zobowiązała obwinionego do wskazania komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w dniu 21 marca 2015 r. Jednocześnie Straż Miejska załączyła druki oświadczenia A, B i C o wyrażeniu zgody na przyjęcie grzywny w drodze mandatu karnego. Obwiniony został pouczone, iż wypełnione formularze winny być odesłane w terminie 7 dni od otrzymania pisma. Dodatkowo oskarżyciel publiczny wskazał, że w przypadku niewypełnienia tychże dokumentów powstaje obowiązek osobistego stawienia się w siedzibie Straży Miejskiej przy ul. (...) w W. w celu złożenia wyjaśnień w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia w powyższym terminie. Pierwsze wezwanie zostało odebrane przez dorosłego domownika – matkę obwinionego.

D. K. nie odesłał wypełnionych formularzy oraz nie stawiał się w siedzibie Straży Miejskiej. Jednakże w odpowiedzi na powyższe wezwanie, pismem nadanym dnia 18 kwietnia 2015 roku, obwiniony, powołując się na treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2014 r. (sygn. akt P 27/13) oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2014 r. (sygn. akt I KZP 16/14) wywodził prawo do odmowy składania wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytanie i wniósł o umorzenie niniejszego postępowania. Tym samym nie udzielił żądanych informacji komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w dniu 21 marca 2015 roku.

Pismem z dnia 22 kwietnia 2015 roku Straż Miejska m. st. W. II Oddział (...) poinformował obwinionego o odstąpieniu od przesłuchania w związku z niedopełnieniem obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 Ustawy prawo o ruchu drogowym. Dodatkowo Straż Miejska pouczyła obwinionego o możliwości nadesłania dodatkowych wyjaśnień w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma. Obwiniony nie skorzystał z przysługującego mu prawa, tym samym oskarżyciel publiczny odstąpił od przesłuchania obwinionego w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia i skierował wniosek o ukaranie do tutejszego Sądu. Pismo pozostało awizowane.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: notatka urzędowa (k.1, k. 2), dokumentacja fotograficzna (k. 3), wezwanie ze Straży Miejskiej (k. 5), zpo (k. 6), dane z (...) (k. 4), dane z CEL (k. 11), wyjaśnienia obwinionego złożone na piśmie (k. 7-8v), notatka urzędowa (k. 9)

Wyrokiem nakazowym z dnia 3 czerwca 2015 r. Sąd uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 (pięciuset) złotych.

Od powyższego wyroku obwiniony wniósł w dniu 15 czerwca 2015 r. sprzeciw, w którym ponownie powołał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2014 r. oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2014 r. i wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 190 ust. 1 Konstytucji RP. D. K. wskazał, że taką możliwość przewiduje przepis art. 5 § 1 pkt 1, 2, 10 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, także o umorzenie postępowania wykluczającego ponoszenie przez obwinionego i współwłaścicielkę pojazdu ujemnych skutków procesowych. Jednocześnie z ostrożności procesowej obwiniony wniósł również o uniewinnienie, podając, że wina obwinionego oraz współwłaścicielki nigdy nie została udowodniona (k. 23-32).

D. K. obecnie ma 28 lat. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Z zawodu jest administratorem. Osiąga dochód miesięczny na poziomie ok. 3000 złotych. Współwłaściciel samochodu marki N. (...). Nie posiada zobowiązań finansowych. Nie leczony psychiatrycznie, alkoholowo, ani antynarkotykowo. Dotychczas nie karany (dane osobowe obwinionego k. 42).

Na rozprawie w dniu 6 sierpnia 2015 r. obwiniony podtrzymał swoje stanowisko, nie przyznając się do winy w zakresie zarzucanego mu czynu. Wyjaśniając wskazał, że pojazd jest użytkowany przez kilka osób, z tych też względów nie wiedziałaby kogo miałyby wskazać za winnego. W ocenie obwinionego to nie on mógł zaparkować pojazd we wskazanym miejscu. Obwiniony przyznał, że z uwagi ograniczone możliwości określone w otrzymanym przezeń piśmie, tj. wskazanie siebie, bądź kogoś innego nie nadesłał odpowiedzi do Straży Miejskiej, tym bardziej, że tam nie parkował i nie wiedział kto mógł to uczynić w oznaczonym czasie. Dodatkowo obwiniony wskazał, że samochód ma współwłaściciela, a dostęp do pojazdu mają także znajomi oraz rodzina, w konsekwencji obwiniony nie miał wiedzy kto użytkował samochód.

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony materiał odwodowy jest wystarczający dla poczynienia ustaleń w zakresie sprawstwa i winy obwinionego odnośnie zarzucanego mu czynu.

Sąd nie znalazł podstaw aby kwestionować wyjaśnienia obwinionego w zakresie w jakim stwierdził, że nie był sprawcą wykroczenia ujawnionego w dniu 21 marca 2015 r. przy ulicy (...) w W. oraz tego, że pismo z dnia 16 kwietnia 2015 r. stanowiło odpowiedź na żądanie zawarte w wezwaniu Straży Miejskiej. W sprawie nie ujawniły się bowiem takie okoliczności, które nakazywałyby uznać, że obwiniony w tym zakresie kłamał. Należy też wskazać, że obwiniony nie kwestionował okoliczności skutecznego doręczenia wezwania od Straży Miejskiej z dnia 8 kwietnia 2015 r. do udzielenia informacji, w zakresie komu powierzył pojazd w dniu 21 marca 2015 r. D. K. na rozprawie w dniu 6 sierpnia 2015 r. wskazał po okazaniu potwierdzenia odbioru, że pismo zostało odebrane przez jego matkę, z którą mieszkał w tym czasie oraz, że zostało mu przekazane. Z tych względów Sądu uznał, że obwiniony skutecznie zapoznał się z treścią wezwania i odstąpił od przesłuchania matki obwinionego na okoliczność skutecznego doręczenia wezwania i przekazania go synowi.

Sąd dał także wiarę wyjaśnieniom obwinionego D. K. w zakresie w jakim przyznał on w istocie, że jest współwłaścicielem w/w pojazdu marki N. o nr rej. (...). Prawdziwość wyjaśnień obwinionego w zakresie tytułu prawnego do w/w pojazdu znajduje potwierdzenie w notatce urzędowej sporządzonej na podstawie danych uzyskanych Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (k. 4).

Niemniej jednak wyjaśnienia obwinionego, w zakresie w jakim nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, kwestionując przy tym podstawy prawne formułowania przez Straż Miejską w/w wezwań o udzielenie informacji nie zasługują zdaniem Sądu na uwzględnienie i stanowią jedynie przyjętą przez niego linią obrony, nakierowaną na zanegowanie jego sprawstwa w celu uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenia. Analogiczne wnioski Sąd wywiódł również zasadniczo także do tej części wyjaśnień obwinionego, w której podnosił, że miał podstawy do skutecznego uchylenia się od udzielenia przedmiotowych informacji Straży Miejskiej. Wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie nie znajdują racjonalnego uzasadnienia.

Wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. popełnia każdy, kto nie czyni zadość obowiązkowi wskazania na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie.

Obowiązek taki wynika wprost z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym i zgodnie z treścią wskazanego przepisu spoczywa nie tylko na właścicielu, ale i na posiadaczu pojazdu, a zatem na osobie, która nie będąc właścicielem, czasowo nim włada (użytkowniku pojazdu).

Powyższe oznacza, że każda ze wskazanych wyżej osób ma obowiązek upewnienia się i zapamiętania, komu w danym czasie powierza pojazd, którym dysponuje. W konsekwencji, na możliwość przypisania przedmiotowego wykroczenia

nie może mieć wpływu fakt, że sprawca nie pamięta, komu w danym dniu powierzył pojazd. Świadczy to bowiem jedynie o niedołożeniu należytej staranności wymaganej od niego jako właściciela lub posiadacza pojazdu w świetle przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 29 maja 2013 r., sygn. akt V Ka 347/13).

Z treści wyjaśnień złożonych przez obwinionego w czasie rozprawy w dniu 6 sierpnia 2015 r. wynika, że dostęp do auta mieli członkowie jego rodziny oraz znajomi którym użycza auto, powyższe zaś rodzi po jego stronie obowiązek wskazania w czyje ręce w konkretnym przypadku przekazał swą ruchomość. Na marginesie wspomnieć należy, iż wezwanie do wskazania osoby kierującej pojazdem we wskazanej dacie zostało doręczone D. K. zaledwie 24 dni po ujawnieniu wykroczenia toteż w ocenie Sądu, znaczny upływ czasu od zdarzenia, nie jest przesłanką na którą skutecznie mógłby się powoływać obwiniony celem usprawiedliwienia swojego stanowiska. Zresztą, z jednej bowiem strony miejsce, czas i charakter wykroczenia było ustalone na tyle precyzyjnie, że po upływie tak krótkiego okresu sprawca nie miałby trudności z przypomnieniem sobie okoliczności jego popełnienia, z drugiej zaś niewiarygodnym wydaje się, że członkowie rodziny D. K. lub znajomi ukrywaliby przed nim tą okoliczność.

Odnosząc się z kolei do możliwości skutecznego uchylecia się przez obwinionego od obowiązku udzielenia informacji, wskazać należy, iż zgodnie z art. 78 ust. 4 ustawy p.r.d., obowiązek wskazania na żądanie właściwego organu, komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, nie aktualizuje się w sytuacji, gdy pojazd został użyty wbrew woli i wiedzy jego właściciela lub posiadacza, przez nieznaną osobę, czemu ów właściciel lub posiadacz nie mógł zapobiec. Konsekwencją tego wyłączenia jest m.in. to, że w razie zaistnienia wskazanej sytuacji, nie może dojść do realizacji znamion wykroczenia określonych w art. 96 § 3 k.w. Właściciel lub posiadacz pojazdu, nie wskazując, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli pojazd został użyty wbrew ich woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mogli zapobiec, nie zachowują się, jak wymaga tego art. 96 § 3 k.w., tj. „wbrew obowiązkowi”.

Tymczasem w niniejszej sprawie obwiniony nie wykazał, aby spełnione zostały powyższe przesłanki wyłączenia jego odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w.

W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia obwinionego w zakresie w jakim starał się przekonać, że nie miał wiedzy kto korzystał z jego auta w dniu 21 marca 2015 r. nie zasługiwały na wiarę. W ocenie Sądu stanowiły one przyjętą na potrzeby postępowania linię obrony zmierną do umniejszenia stopnia winy i ekskulpowania swojej osoby. Zresztą już sama treść wniosku o umorzenie postępowania skierowanego przez obwinionego do Straży Miejskiej wskazuje, że od samego początku poszukiwał możliwości uniknięcia odpowiedzialności wykroczeniowej.

Oceniając pozostały materiał dowodowy, w postaci dokumentów ujawnionych w przedmiotowej sprawie, a w szczególności notatki urzędowej (k. 1, 2), dokumentacji fotograficznej (k. 3), wezwanie wraz ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru (k. 5-6) oraz dane z (...) (k. 4) i Centralnej Ewidencji Ludności (k. 11) należało uznać za wiarygodne. Dowody te należało uznać za w pełni wiarygodny materiał dowodowy albowiem zostały one sporządzone zgodnie z przepisami, zaś Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby im odmówić wiarygodności i mocy dowodowej. Powyższe dowody zostały sporządzone przez uprawnione do tego podmioty, zgodnie z przewidzianymi w tym zakresie przepisami prawa oraz w ramach swojej działalności. Z uwagi na powyższe stanowiły one w ocenie Sądu dowód tego, co zostało w nich stwierdzone.

D. K. został obwiniony o to, że w dniu 21 marca 2015r. wezwany do siedziby Straży Miejskiej przy ul. (...) w W., będąc współwłaścicielem pojazdu marki N. o numerze rejestracyjnym (...), wbrew obowiązkowi nie wskazał na żądanie uprawnionego organu użytkownika pojazdu, który w dniu 21.03.2015r. zatrzymał pojazd na chodniku bez pozostawienia 1,5 m przejścia dla pieszych przy ul. (...) w W..

Zgodnie z art. 96 § 3 k.w. odpowiedzialność za wykroczenie ponosi kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie.

Wykroczenie określone w art. 96 § 3 ma charakter indywidualny, a więc może je popełnić jedynie właściciel lub posiadacz pojazdu, zarówno przez działanie (odmowa udzielenia wskazania), jak i zaniechanie działania (brak odpowiedzi na pismo), który wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Prawo o ruchu drogowym nie określa formy, w jakiej ma nastąpić odmowa udzielania informacji. Może być złożona ustnie lub na piśmie.

Obowiązek wskazania komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania unormowany jest w art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137, z późn. zm.; dalej: p.r.d.), który stanowi, że: „właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec”.

Tak więc obowiązek wskazania na żądanie uprawnionego organu, osoby używającej dany pojazd, spoczywa na osobie, która powierzyła konkretny pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. W ocenie Sądu ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły podstaw do uznania, iż niezależnie od wskazanych przez obwinionego okoliczności, to na właśnie na nim spoczywał w/w obowiązek wskazania osoby, której powierzył użytkowany przez siebie pojazd, od którego jednak spełnienia, się uchylił. W ocenie Sądu udzielenie odpowiedzi wymijającej, tj. okoliczność, że obwiniony użył swojego pojazdu innym osobom i w związku z tym nie jest w stanie wskazać osoby, bądź powoływanie się na niepamięć zdarzenia przez obwinionego jest przejawem zachowania sprzecznego z zachowaniem sprawczym z art. 96 § 3 k.w.

Należy podnieść, że obowiązek wskazania na żądanie organu uprawnionego, komu właściciel powierzył pojazd do używania lub kierowania ma charakter bezwzględny. Nie jest możliwe uchylenie się od powyższego obowiązku z powodu narażenia siebie czy też swoich osób najbliższych na odpowiedzialność wykroczeniową. Trafnie przyjął w uchwale z 30 listopada 2004 r., sygn. akt I KZP 26/04 (OSNKW nr 11-12/2004, poz. 102) Sąd Najwyższy gdzie uznał, że: „(...) odpowiednie stosowanie - z mocy art. 41 § 1 k.p.s.w. (k.p.w.) - w postępowaniu w sprawach o wykroczenia art. 183 § 1 k.p.k., w jego brzmieniu od dnia 1 lipca 2003 r., nie oznacza, aby osoba przesłuchiwana w charakterze świadka w sprawie o wykroczenie mogła odmówić odpowiedzi na pytanie także wtedy, gdy odpowiedź taka narażałaby osobę jej najbliższą na odpowiedzialność za wykroczenie. Może to uczynić jedynie wówczas, gdy odpowiedź ta mogłaby narazić osobę dla świadka najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. W konsekwencji, także osoba rozpytywana w sposób pozaprocesowy przez uprawniony organ, żądający od niej informacji, którą z mocy przepisu szczególnego ma obowiązek przekazać temu organowi, może odmówić udzielenia odpowiedzi, czyli nie udzielić określonej wiadomości, tylko wówczas, gdy owa odpowiedź (informacja) mogłaby narazić osobę jej najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, a nie za wykroczenie. Ustawodawca dopuszcza zatem możliwość postawienia świadka w sytuacji konfliktowej, tak w postępowaniu karnym, jak i w innym postępowaniu, w którym art. 183 § 1 k.p.k. ma zastosowanie, w tym i w sprawach o wykroczenia. Uznaje jednak, że ze względu na wagę wykroczeń nie jest to konflikt na tyle istotny, aby zasługiwał na potraktowanie takie samo, jak obawa narażenia siebie lub osoby najbliższej na odpowiedzialność za przestępstwo”. Również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 marca 2014 r., sygn. akt P 27/13 jednoznacznie wypowiedział się, że: „Możliwość narażenia na odpowiedzialność za wykroczenie nie wyłącza obowiązku właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania osoby najbliższej na żądanie właściwego organu, jeżeli dopuściła się ona wykroczenia, kierując powierzonym jej pojazdem lub go używając”.

Podzielając w pełni przedstawione wyżej wywody, należy wskazać, że w niniejszej sprawie obwiniony nie występował wobec Straży Miejskiej jako świadek mający wskazać osobę, która popełniła wykroczenie by móc powołać się na treść art. 183 kpk, lecz jako współwłaściciel pojazdu z mocy ustawy zobowiązany był wobec uprawnionego organu w zakresie udzielania informacji – komu jako współwłaściciel powierzył pojazd. Informacja na temat takiej osoby dotyczyłaby co najwyżej popełnienia wykroczenia przez osobę prowadzącą pojazd, nie dotyczyła zaś przestępstwa bądź przestępstwa skarbowego.

Odnosząc się z kolei do kwestii oddalenia wniosku dowodowego, w toku rozprawy z dnia 6 sierpnia 2015 r. złożonego przez obrońcę obwinionego, należy wskazać, że Sąd w świetle analizy zebranego materiału dowodowego doszedł do przekonania, że przesłuchanie powołanych świadków dotyczyłoby okoliczności, które nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Okoliczność użyczenia auta przez obwinionego innym osobom nie została zakwestionowana w toku postępowania zaś istota sprawy odnosi się do zachowania obwinionego po, przyznanym przezeń użyczeniu samochodu, a który zważywszy na regulację art. 96§3 kw przybrał formę obowiązku prawnego.

Konstrukcja prawna wykroczenia powoduje, że warunkiem odpowiedzialności sprawcy za czyn jest przypisanie mu winy (art. 1 § 2 k.w.). Wykroczenie z art. 96 § 3 kw może być popełnione umyślnie lub nieumyślnie. Za przyjęciem stanowiska, że wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw może być popełnione w obu postaciach winy przemawia bowiem nie tylko istota tegoż czynu, ale także jego zgodność z naczelną zasadą winy w prawie wykroczeń określoną w art. 5 kw. W myśl tego przepisu „wykroczenie można popełnić zarówno umyślnie jak i nieumyślnie, chyba że ustawa przewiduje odpowiedzialność tylko za wykroczenie umyślne”.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd doszedł do przekonania, że obwiniony swoim zachowaniem dopuścił się wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. W dniu 13 kwietnia 2015 r. matka obwinionego odebrała wezwanie od Straży Miejskiej. Wskazać należy, że warunkiem uznania wiedzy właściciela lub użytkownika pojazdu co do konkretnego żądania uprawnionego organu, jest prawidłowe doręczenie mu tego żądania tak, aby mógł się z nim zapoznać i podjąć decyzję. Oczywistym jest, że najbardziej skuteczne jest tu osobiste doręczenie wezwania. W każdym razie skuteczność zapoznania się przez osobę, do której kieruje się wezwanie w trybie art. 96 § 3 k.w., nie może wynikać z domniemania lub zastępczej formy doręczenia z wyłączeniem okoliczności, gdy wezwanie odbiera dorosły domownik, z którym osoba taka mieszka i który przekazał mu wezwanie. Bezspornym jest, że wezwanie to zostało skutecznie doręczone obwinionemu, pomimo iż doręczono je w sposób pośredni, tj. matce obwinionego. Z akt sprawy wynika, że obwiniony nie kwestionował przy tym, by nie otrzymał w/w wezwania.

W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest przy tym podstaw do uznania, że obwiniony nie miał w tym przypadku rzeczywistej możliwości zachowania się zgodnie z istniejącym obowiązkiem.

Nie budzi również wątpliwości Sądu, że obwiniony działał w tym przypadku z zamiarem bezpośrednim. Wynika to w szczególności z analizy wyjaśnień samego obwinionego. Jak bowiem obwiniony przyznał, miał on świadomość, że został wezwany przez stosowny organ do udzielenia informacji, komu powierzył w.w pojazd pod rygorem odpowiednich konsekwencji prawnych wskazanych w treści przedmiotowego wezwania, a pomimo tego świadomie zaniechał udzielenia w.w informacji w terminie.

W tym układzie, w rozpoznanej sprawie istnieją pełne podstawy do uznania, że obwiniony dopuścił się przypisanego mu wykroczenia z art. 96 § 3 k.w.

Powyższe dowodzi jednocześnie iż - wbrew twierdzeniom obwinionego - brak jest podstaw do umorzenia niniejszego postępowania. W trakcie prowadzonego postępowania wyjaśniającego Straż Miejska wysłała bowiem do obwinionego jako właściciela w.w pojazdu marki N. pytanie, czy kierował pojazdem w czasie popełnienia wykroczenia, informując jednocześnie, że brak odpowiedzi (brak wskazania siebie lub innej osoby) będzie potraktowane, jako odmowa wskazania, a ta skutkuje odpowiedzialnością z art. 96 § 3 k.w.

W niniejszej sprawie ujawniony i należycie oceniony materiał dowodowy wykazał zatem w sposób nie budzący wątpliwości, że obwiniony swoim zachowaniem wypełnił znamiona wykroczenia z art. 96 § 3 k.w.

Wykroczenie wskazane w art. 96 § 3 k.w. zagrożone jest karą grzywny, która może wynosić - zgodnie z art. 24 § 1 k.w. - od 20 do 5.000 zł.

Uznając winę obwinionego, Sąd wymierzył D. K. na podstawie art. 96 § 3 k. karę grzywny w wysokości 500 złotych.

Wymierzając obwinionemu karę grzywny Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Zdaniem Sądu powyższa kara jest adekwatna do wagi czynu i stopnia winy. Z jednej strony stanowi wyraz zdecydowanej reakcji na zachowanie obwinionego naruszającego prawny obowiązek udzielenia organowi stosownych informacji, a z drugiej strony uwzględnia zasadę proporcjonalności, co do popełnionego czynu i realizuje zarówno cele indywidualne, jak i ogólnie - prewencyjne. Dodatkowo należy zauważyć, że kara nie jest nadmiernie dotkliwa.

Z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary Sąd uwzględnił stopień winy, który był w tym przypadku znaczny. Obwiniony jest osobą dorosłą, w pełni poczytalną. Nie dał posłuchu normom prawa, pomimo, iż miał możliwość postąpienia zgodnie z prawem. W stosunku do obwinionego nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca winę.

Nadto, okolicznością obciążającą był stopień społecznej szkodliwości czynu, który zdaniem Sądu był wysoki, choć nie w stopniu znacznym. Faktem jest, iż obwiniony popełnił czyn umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Faktem również jest, iż obwiniony swoim zachowaniem naruszył prawny obowiązek udzielenia informacji. Jednakże, nie sposób pominąć okoliczności działania obwinionego, które to okoliczności z kolei przemawiają za umniejszeniem stopnia społecznej szkodliwości. Wszak nie sposób pominąć, że obwiniony – co de facto wynika z jego wyjaśnień – nie wiedział dokładnie, który z członków jego rodziny czy znajomych kierował w.w pojazdem w oznaczonym czasie. Choć w istocie okoliczność ta w realiach niniejszej sprawy nie zwalnia obwinionego z odpowiedzialności za wykroczenie, jednak niewątpliwie – zdaniem Sądu – umniejsza karygodność jego czynu.

Jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary Sąd uwzględnił natomiast fakt, że obwiniony prowadzi ustabilizowany tryb życia.

Przy wymiarze kary grzywny Sąd uwzględnił również stosunki majątkowe i możliwości zarodkowe obwinionego. Z akt sprawy wynika, że obwiniony pracuje jako administrator osiągając dochody na poziomie 3000 zł. Sąd ponadto uwzględnił okoliczność, że obwiniony nie ma nikogo na utrzymaniu. Obwiniony nie był dotychczas karany (k. 39).

Zważywszy na całokształt powyższych okoliczności, Sąd stanął na stanowisku, że kara grzywny w wymiarze 500 złotych, w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, jest karą adekwatną w zakresie osiągnięcia celów prewencji indywidualnej jak i generalnej. Sąd uznał, że orzeczona kara będzie w stanie zrealizować powyższe cele, a ponadto potrzeby związane z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa i utwierdzenie jego prawidłowych postaw wobec prawa. Orzeczona wobec obwinionego kara odpowiada dyrektywom wymiaru kary. Jednocześnie zdaniem Sądu kara grzywny w wymiarze 500 złotych stanowi dla obwinionego umiarkowanie realną dolegliwość finansową dostosowaną do jego możliwości płatniczych.

Na podstawie art. 118 § 1 k.p.s.w. Sąd obciążył obwinionego D. K. całością kosztów postępowania, w tym opłatą w wysokości 50 zł oraz kwotą 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania. Sąd nie dopatrzył się bowiem ustawowych przesłanek określonych w art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 § k.p.s.w do zwolnienia go od nich, ich wysokość nie uniemożliwia ich pokrycia bez nadmiernej uciążliwości, nie jest ona również rażąco wysoka w relacji do wagi czynu.

Ze względu na powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.